

Małgorzata Gawryl

„My nie chcemy protestować! My chcemy pracować!”

Długo zastanawiałam się, jako kto mam przed Państwem wystąpić. Czy powinnam przemówić jako wykładowca jednej z krakowskich uczelni, czy jako szkoleniowiec, czy jako właściciel firmy, którą prowadzę, czy może jako lider i założyciel Ogólnopolskiego Protestu Logopedów? Postanowiłam, że pokażę Państwu to, co mamy najcenniejszego, czyli terapeutę, specjalistę, praktyka, którym jestem od 20 lat. Stoi za mną 11 tysięcy takich różnych historii. 11 tysięcy osób, które są zrzeszone w proteście, pracują w różnych miejscach, mają różne drogi zawodowe i różnorodnie zdobywane doświadczenia. To 11 tysięcy osób pracujących nie tylko jako pracownicy oświaty, ale także pracownicy ochrony zdrowia, żłobków, domów pomocy społecznej, teatrów i prowadzących działalność gospodarczą. Tych 11 tysięcy osób nie da się wkleić w jeden schemat i jeden scenariusz. Ankieta przeprowadzona w ramach Ogólnopolskiego Protestu Logopedów pokazała, że 35% osób pracuje w więcej niż jednej placówce. Połączeń międzyresortowych i różnych miejsc pracy było tak wiele, że ankieta, którą stworzyliśmy, ostatecznie liczyła aż 50 pozycji.

Wszyscy jesteśmy pełnoprawnymi logopedami.

Moje doświadczenie to praca z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz z wieloraką niepełnosprawnością. Nie jest mi też obca praca z pacjentem po urazie czaszkowo-mózgowym i incydencie neurologicznym. Mój warsztat to również terapia z noworodkami, niemowlakami oraz dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. Prowadząc prywatne gabinety, współpracujemy ze świetnymi fizjoterapeutami, psychologami, doradcami laktacyjnymi, lekarzami: neonatologami, pediatrami, gastrologami, laryngologami, ortodontami, stomatologami, chirurgami. Nasze wspólne omawianie przypadków i wewnętrzne szkolenia budują nasz warsztat i czynią tę współpracę korzystną, gdyż nie posiada ona cech formalizacji i nacisków.

Jako wykładowca i szkoleniowiec obserwuję, jak wspaniałą grupą zawodową jesteśmy i jak się chętnie szkolimy, również w zakresie wiedzy medycznej. W czasie mojej pracy zawodowej poznałam wiele placówek, specjalistów, terapeutów oraz trudności, z jakimi borykają się nasi pacjenci, i różnorodne metody, jakie w naszej pracy musimy stosować.

Dobro pacjenta to przede wszystkim dostępność. Wprowadzanie sztucznego podziału na podgrupy zawodowe ograniczy liczbę specjalistów oraz zuboży dostępność kadrową z powodu utrudnionej migracji między miejscami pracy. Trzeba zadać również pytanie: w której ustawie są ujęci logopedzi pracujący w pomocy społecznej i gdzie są ich regulacje?

Ustawa w obecnej postaci wpłynie negatywnie na logopedów świadczących usługi w ramach działalności gospodarczej, gdyż narzuca obowiązek przekształcenia gabinetów w podmioty lecznicze. Znikanie małych, prywatnych placówek w niewielkich miejscowościach to dłuższe kolejki i zmniejszenie dostępu do terapii logopedycznej.

Logopedzi pracujący w oświacie mają takie samo wykształcenie, kompetencje oraz znajomość metod pracy jak zatrudnieni w systemie ochrony zdrowia czy prowadzący prywatne gabinety. To właśnie oni kontynuują terapię z dziećmi, które opuszczają oddziały szpitalne.

Nie boję się tego projektu jako właściciel firmy. Nie boję się tego projektu jako logopeda z doświadczeniem i odpowiednimi umiejętnościami docenianymi przez pacjentów. Nie boję się tego projektu jako specjalista, który będzie zmuszony do zweryfikowania swojej wiedzy. Mam natomiast obawy jako osoba odpowiedzialna społecznie za pacjentów, moich pracowników i innych logopedów.

My nie chcemy protestować! My chcemy pracować!

Przestrzeń terapeutyczna to przestrzeń do działań i do relacji.

Wszelkie zawiłości prawne i konkrety przedstawią Państwo prawnicy, a ja jedynie pragnę nadmienić, że prawo nie może wykluczać. Nie może odbierać uprawnień. Musi być przejrzyste i nie może podlegać jedynie interpretacji różnej w zależności od odbiorcy. Powinno być dla nas i dla naszych pacjentów.

Mówimy: NIE dla biurokratycznego, sztucznego podziału zawodu logopedy. Krzyczymy: NIE dla deregulacji logopedów oświatowych i pracujących w ramach pomocy społecznej, którzy tracą swoje pełne uprawnienia. Powtarzamy: NIE dla ograniczenia działalności gospodarczej. Na wpisaniu zawodu logopedy do wspomnianej ustawy straci większość logopedów, ale przede wszystkim dzieci i młodzież, szczególnie z niepełnosprawnościami i zaburzeniami komunikacji, oraz ich rodziny.

My logopedzi i nasi pacjenci będziemy wdzięczni każdemu, kto złoży poprawkę całkowicie wykreślając nas z projektu ustawy. Wyrażamy stanowczy sprzeciw dla planów podzielenia naszego zawodu i środowiska. Jesteśmy zgodni, że najważniejsze jest zapewnienie pełnego dostępu do diagnozy i terapii we wszystkich typach placówek.

Chcemy jednej, wspólnej ustawy!

Artykuł ukazał się w Wielkopolskim Przeglądzie Logopedycznym nr 1/20/2023